Łobuzy, Zawód miłosny

Gadam sobie z foczką
W nocnym klubie
Puszcza do mnie oczko
A ja do niej mówię
Zapraszam cię do auta
Spytała: - „Gotówka czy karta?”
Wtedy się pokumałem
Kogo poznałem

Ona ma zawód miłosny
Nie musisz być o nią zazdrosny
Kiedy pytają: - „Czy podwieźć Cię?”
Ona mówi: - „Po trzysta.” - Tak słyszałem na mieście

Ona! Ma!
Zawód miłosny
Ona! Ma!
Zawód miłosny

Innym razem
Wyjeżdzałem z miasta
Tuż za drogowskazem
Stała ta niewiasta
Wielką sławę miała
Najlepiej zarabiała
Pośród leśnych ssaków
Na miłości braku

Możesz próbować
Do niej startować
Jeśli nie boisz
Się inwestować

Możesz próbować
Zawód miłosny
Do niej startować
Zawód miłosny
Jeśli nie boisz
Zawód Miłosny